**Protokół nr 6/15**

**Komisji Rewizyjnej**

**z dnia 18 listopada 2015 r.**

**Godz. 9.30**

**Ad 1.**

Przewodniczący A. Pniewski otworzył posiedzenie komisji, powitał radnych oraz zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności (załącznik nr 1 do protokołu) przewodniczący stwierdził, że na stan 3 członków obecni są wszyscy, co stanowi odpowiednie quorum do podejmowania prawomocnych decyzji komisji.

**Ad 2.**

Projekt porządku posiedzenia stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

*Zmian do porządku posiedzenia nie zgłoszono, przyjęto w głosowaniu: 3 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się.*

**Ad 3.**

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – skarga jest po raz pierwszy przedstawiona Komisji Rewizyjnej z tego co słyszałem wielokrotnie tutaj była interwencja w starostwie bez odzewu oraz brak odpowiedzi na pisma z dn. 19. i 22. stycznia 2015 r. Chciałbym może żeby teraz pan wójt gminy Przelewice przedstawił wstępnie sytuację, później odniesiemy się jeszcze do dokumentacji, jeżeli pan Mirowski taką posiada i ewentualnie dyskusji na ten temat.

Wójt Gminy Przelewice M. Mularczyk – w związku z tym, że pan Marek i Artur Benka zgłosili się do Urzędu Gminy już po raz któryś, akurat do mnie jako do wójta zgłosili zaraz po nastaniu kiedy objąłem tą funkcję. Problem, który od lat ich dotyczy i nie można go załatwić, staliśmy na stanowisku, że jako Urząd Gminy nie jesteśmy stroną, bo spór dotyczy spółki wodnej i działek należących do obu panów, ale staraliśmy się pomóc. Zorganizowaliśmy szereg spotkań i z panem dyrektorem i w Przelewicach, i w urzędzie, i w terenie, wizji lokalnej i tak na dobrą sprawę wszystkie nasze działania spełzły na niczym. W moim przekonaniu pan Marek Benka ma rację, pewne rzeczy, pewne prace zostały w pewnym momencie przeprowadzone bez ich wiedzy, została naruszona jakby ta nietykalność własności, czy też sposób wykonania niezgodny z jakimiś planami, z jakimś porozumieniem między stronami spowodował, że pan Marek Benka na dzisiaj ma pretensje do spółki wodnej i do tego, że nikt w zasadzie nie może mu pomóc. Więcej szczegółów może pan Marek Benka przytoczy, całą dokumentacje ma, jest chociażby fakt, że w pewnym momencie został wykonany rów na działce należącej do pana Marka Benki, który de facto odciął jakby część tej działki od użytkowania, no i do dzisiaj jakby nie jest sprawa załatwiona. Myślę, że przy dobrej woli jednej i drugiej strony w końcu musimy doprowadzić do sytuacji, że zostanie to unormowane i raz na zawsze załatwione, podobnych spraw jeżeli chodzi o gminę Przelewice, o Kluki jest jeszcze jedna z   
pań, która podobne jakby pretensje, zażalenia ma i na brak współpracy, na brak dobrej woli. Prawda leży gdzieś po środku panie przewodniczący ja nie mówię, że pan Marek ma racje, a pan dyrektor nie ma racji, prawda gdzieś leży po środku trzeba się spotkać tak jak jesteśmy tutaj dzisiaj, wypracować konkretny model tak aby i pan Marek był zadowolony i pan dyrektor, który wykonuje te czynności związane z melioracją, były raz na zawsze uporządkowane. Ktoś chyba kiedyś chyba bez planów robił melioracje, odwodnienia i dzisiaj to skutkuje tym, że ludzie zaczęli bardziej przyglądać się tym granicą, które tak naprawdę są ich i okazuje się, że albo to biegnie przez środek działki, albo odcina część działki tak jak u pana Marka Benki jest to i chciałbym żebyśmy to uporządkowali. Ja wierzę w to, że pan Marek ma dobre intencje, pan dyrektor też, tylko to nie wystarcza, żeby dzisiaj temat załatwić na tyle, żeby pan Marek już nie musiał chodzić.

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – w skardze jest „dotyczy przeprowadzenia zgodnie z dokumentacją melioracji na działkach 77 i 82 w obrębie Kluki”. Pytanie do pana Mirowskiego, po pierwsze jaka dokumentacja istnieje, bo nie znamy, a jeżeli istnieje to czy ten zarzut jest prawdziwy, że jest niezgodnie przeprowadzona melioracja z dokumentacją?

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska, Leśnictwa i Rolnictwa Z. Mirowski – panie przewodniczący Starosta Pyrzycki od kiedy starostwo powstało nie uczestniczył w procesie inwestycyjnym wykonania melioracji. Należy oddzielić utrzymanie urządzeń melioracyjnych od inwestycji. W związku z tym starosta nie uczestniczył w wykonaniu inwestycji melioracyjnej, w związku z tym całe zadanie zostało wykonane w latach, no załóżmy 90-tych. Beneficjentem i wykonawcą tych urządzeń był Zachodniopomorski Zarząd Wojewódzki, Zarząd Melioracji ówczesnej na wniosek właścicieli gruntu. O ile jesteśmy zorientowani, to po wykonaniu inwestycji jest zrobiony protokół odbioru, który jest podpisywany przez właścicieli dla których wykonywane były inwestycje.

Pan A. Benka – nie przeze mnie, przez Grzybowskiego…

…………

Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska, Leśnictwa i Rolnictwa Z. Mirowski – ja na wstępie powiedziałem, od inwestycji melioracyjnych i od utrzymania, to są dwie całkiem różne sprawy. W związku z tym została wykonana inwestycja i jeszcze raz mówię, że właściciele, którzy składali podpis byli przy odbiorze i zostały podpisane protokoły odbioru, wszystkie dokumenty dotyczące tej sprawy znajdują się w Wojewódzkim Zarządzie Melioracji i oni udostępniają te dokumenty. Ja zaznaczyłem kiedy inwestycja została wykonywana, do tej pory nikt nie zgłaszał niezgodności ewidencji ze stanem faktycznym jaki jest na gruncie. Kiedy dwa lata temu wykonywana była konserwacja przez Gminną Spółkę Przelewice, związana z tym, że jest podpisana umowa pomiędzy Gminną Spółka Wodną Przelewice, a starostą na utrzymanie urządzeń, pan Benka nie będąc członkiem spółki otrzymał obciążenie za korzystanie urządzeń spółki. W trakcie tego całego postępowania wynikło, że rowy, które są na działkach u pana Benki nie są zgodne z ewidencją, którą prowadzi Zachodniopomorski Zarząd Melioracji. Obrazując to wzrokowo można powiedzieć, że rów w ewidencji urządzeń melioracyjnych biegnie po granicy działki, a rzeczywistość jest taka, że rów dzieli działkę pana Benki. W związku z tym spółka zawiesiła postępowanie w sprawie egzekucji świadczenia spółki wodnej i wystąpiliśmy do Zarządu Melioracji o wyjaśnienie, zarząd wyjaśnił, że było wykonane zgodnie z dokumentacją i cóż starosta do tego ma? Natomiast zwróciliśmy się jeszcze do geodety powiatowego o wznowienie pomiarów geodezyjnych i ustalenie stanu faktycznego jaki jest i mamy odpowiedź geodety, że na dzień dzisiejszy w roku bieżącym zakład nie ma środków, ewentualnie w roku 2016 zostaną dokonane nowe pomiary i sytuacja zostanie tak uwzględniona jak jest na dzień dzisiejszy. Tyle mój wydział w tym temacie może zrobić, dzisiaj oczywiście mówimy, że geodeta to też jest starostwo i starosta, ale dzisiaj jest to sprawa geodezji, wykonanie nowych pomiarów geodezyjnych, bo tak jak mówię fakt jest taki, że jest różnica pomiędzy ewidencją i naniesionymi rowami, to co jest w Zarządzie Melioracji, a rzeczywistość, co jest w terenie. Zachodzi również takie pytanie jeżeli właścicielowi gruntu było wiadome, że jest to niezgodność ewidencji z rzeczywistym stanem jaki jest na działce, to właściciel ma obowiązek w ciągu miesiąca zgłosić to do geodezji i wykonanie nowych pomiarów, takie jest prawo. Jeszcze raz powtarzam teraz wszystko jest w gestii pana geodety powiatowego i wykonanie nowych pomiarów.

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – czy ma pan pismo z Wojewódzkiego Zarządu Melioracji przed chwilą pan powiedział, że zarząd odpowiedział panu, ze wszystko zostało zrobione zgodnie z dokumentacją?

Dyrektor Z. Mirowski – tak, bo jak mówię, to są takie połączone sprawy.

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – jest odpowiedź z Wojewódzkiego Zarządu, że ten rów, czyli urządzenie wodne zostało zrobione zgodnie z planem?

Dyrektor Z. Mirowski – zgodnie z dokumentacją inwestycyjną.

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – potrzebowalibyśmy wgląd do takiego pisma, bo rozumiem, że dokumentacja jest w Wojewódzkim Zarządzie?

Dyrektor Z. Mirowski – cała dokumentacja jest w Zachodniopomorskim Zarządzie Melioracji.

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – to też się zgłosimy o kopię takiej dokumentacji i wtedy na podstawie tej dokumentacji i tych dokumentów możemy…

Wójt Przelewic M. Mularczyk – został spisany protokół, który podpisała jakby strona pana Benki o czym oni w ogóle nie wiedzą.

Skarżący Marek Benka – pan Mirowski dobrze wie od razu była skarga, że ten rów jest źle wykopany, bo pan Grzybowski jeszcze uznał, że on mi zasiał tam trawę, zaorał, że nawóz zasiał…

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – jeżeli nie mamy do tego wglądu, nie możemy stwierdzić, czy ten rów został wykonany na podstawie dokumentacji, czy bez.

Skarżący Marek Benka – następna skarga dnia 18. września 2012 r. do Starostwa Powiatowego w Pyrzycach, dotyczy pisma z dnia 10 września 2012 r. Sprzeciwiam się wydawania pozytywnej decyzji przez Starostwo Pyrzyckie dla wodociągów zachodniopomorskich, ponieważ wylot wód popłucznych znajduje się na mojej działce. Na wcześniejszą moją interwencje wodociągi zachodniopomorskie wyśmiali mnie – pana Mirowskiego stanowisko. Jednocześnie ci którzy nie uzyskali prawa do nieruchomości lub urządzenia koniecznie do realizacji pozwolenia wodno-prawnego przysługuje roszczenie o zwrot nakładów poniesionych w związku z otrzymaniem pozwolenia. Panie Mirowski pisze pan: „reasumując sprawę uregulowania prawnego dotyczącej korzyści z gruntu w którym znajduje się rurociąg wraz z wylotem odprowadzającym wody popłuczne pozostaje w gestii wnioskodawcy i właściciela gruntu”. Ja mam ponosić koszty? Dobrze, że pan wójt poszedł ze mną na ugodę, bo byśmy odcięli całą wioskę i Brzesko od wody.

Wójt Przelewic M. Mularczyk – akurat ktoś kiedyś tak zrobił prawnie lub bezprawnie, że wody popłuczne ze stacji uzdatniania wody były odprowadzone na działkę państwa Benków.

Skarżący M.Benka – niby zostało zawieszone, czy umorzone postępowanie tu pan Mirowski mówił. „Pyrzyce 23. luty 2015 r. wniosek z dnia 13. lutego do Starosty Pyrzyckiego o zawieszenie postępowania, dnia 16. marca 2015 r. informuję, iż została zakończona konserwacja urządzeń melioracyjno-wodnych szczegółowych na obrębie Kluki, w związku z tym organizuję komisyjny obiór w dniu 25 marca 2015 r., miejsce komisji, pan Grzybowski Kazimierz, otrzymują pan Kazimierz Lipiński, pan Mieczysław Mularczyk wójt gminy. Pan Artur Benka właściciel działki 79 81”. Od kiedy ja jestem właścicielem działki 79 81? Pan Mirowski mi to powie?

Dyrektor Z. Mirowski – chciałbym o jedną rzecz prosić, ja mam przed sobą złożoną skargę i te tematy, które pan porusza to nie są w tej sprawie, co innego jest odprowadzenie wód opadowych i popłucznych, to są całkiem odrębne sprawy. Rozpatrujemy skargę dotyczącą tych działek, zasypanie ewentualnie studni u pana Grzybowskiego.

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – odnośnie pierwszej części, czyli przeprowadzonych niezgodnie z dokumentacją melioracji na działkach 77 i 82, tak jak mówiłem wystąpimy do Wojewódzkiego Zarządu Melioracji o dokumentację, protokół. Na razie w tej części nie ma co dyskutować, bo musimy się zapoznać z dokumentacją.

Skarżący M. Benka – jeszcze jedno chciałem powiedzieć pan Mirowski posługiwał się podrobionymi dokumentami, co jest karalne panie radny i to jest karalne.

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – panie Mirowski tutaj Komisja Rewizyjna nie może wystąpić do Wojewódzkiego Zarządu Melioracji o tą dokumentację, zobowiązałbym pana o tą dokumentacje, czyli protokół pokontrolny wykonawczy podpisany przez dwie strony, całą dokumentację dotyczącą wykonania tego urządzenia.

Skarżący M. Benka – a co do tego, że nie dotyczy tych spraw przeczytam to pismo z tego roku, które jest złożone i nie mamy do dziś na nie odpowiedzi? Kogo pan Mirowski reprezentuje starostwo, czy Grzybowskiego i gminną spółkę?....Bo pan Mirowski chciał mi wmówić, że to moje krowy niszczą te rowy, co można było zrobić zdjęcie kolczyków i wszystko by się wyjaśniło. „W sierpniu przed 18.08 zauważyłem ludzi na mojej działce wyrzucających z rowu kołki, druty stalowe na moje pytanie co oni robią na mojej działce otrzymałem odpowiedź, że to na polecenie pana Mirowskiego i Grzybowskiego. Poszedłem, więc do Grzybowskiego i jego wspólnika Serlei, na zapytanie co to ma znaczyć i kto za to zapłaci usłyszałem odpowiedź, że pan starosta. Przyjechałem tutaj do pana starosty, by spotkać się 18.08, brak protokołu po spotkaniu 18.08.2014 r. Niszczenie urządzeń wodnych przez przewodniczącego gminnej spółki wodnej, na co są dokumenty, że niszczy.

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – złożył pan to pismu do pana Mirowskiego?

Skarżący M. Benka – do pana starosty, pan starosta tu się podpisał pod tym.

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – zapytamy pana starostę dnia 19. i 22. stycznia nie została udzielona odpowiedź, jeżeli nie to dlaczego?

Starosta K. Lipiński – dokumenty kieruję do wydziałów. Skierowałem pismo do wicestarosty razem z Januszem Budynkiem był kontynuowany temat.

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – czyli nie było odpowiedzi na ten temat.

Starosta K. Lipiński – tylko jest notatka służbowa z tego. Pismo było sygnowane do wicestarosty i żeby razem z Budynkiem aby ten temat kontynuować, to było 23. i w tym samym dniu Błażejewski odbył rozmowę z panem Markiem Benką na temat uwag złożonych na piśmie. Podpisał się Damian Błażejewski.

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – panie starosto, starostwo ma 30 dni na odpowiedź na każde pismo.

Radca Prawny B. Brzezińska – w tej sprawie toczy się postępowanie administracyjne, które na dzień dzisiejszy jest zawieszone. W związku z tym wszelkie sprawy i skargi…

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – ja mam pytanie kiedy zostało wszczęte to postępowanie?

Radca Prawny B. Brzezińska – postępowanie zostało wszczęte 9. stycznia zostało skierowane zawiadomienie do strony tego postępowania, czyli do pana Artura Benki, natomiast wniosek o wszczęcie tego postępowania wpłynął 2. grudnia 2014 r. i ten wniosek był skierowany.

Skarżący M. Benka – a gdzie wcześniejsze pisma?

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – niech może pani przedstawi to postępowanie, ponieważ nic o nim nie wiemy.

Radca Prawny B. Brzezińska – toczy się postępowanie administracyjne, to postępowanie zostało wszczęte przez Starostę Pyrzyckiego na podstawie art. 171 ustawy prawo wodne. Zawiadomienie o wszczęciu tego postępowania 9. stycznia 2015 r. Po otrzymaniu tego zawiadomienia o wszczęciu tego postępowania reakcją na to zawiadomienie były właśnie dwa wystąpienia pana Benki 19. stycznia i następnie kontynuacja tego wystąpienia 23. stycznia. Jeśli chodzi o to, czy została udzielona odpowiedź na te pisma, tak jak pan starosta tutaj wskazał na to pismo z 19. została przeprowadzona rozmowa telefoniczna na podstawie, której została przygotowana notatka służbowa przez pana Damiana Błażejewskiego. Z tej notatki możemy odczytać, że rozmowa dotyczyła uwag zawartych, złożonych w piśmie ze stycznia, rozmowa dotyczyła rozbieżności między dokumentacją geodezyjną, a dokumentacją dotyczącą urządzeń melioracji wodnych. Na pismo z dnia 22. stycznia w którym to było zapytanie, czy był obecny pan dyrektor środowiska w pracy w dniu 24. września 2013 r. została pisemnie udzielona ta informacja panu Markowi w dniu 16 lutego.

Skarżący M. Benka – pan Mirowski był ze mną w sądzie, nie był w pracy.

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – odpowiedź na pismo tutaj, nie można powiedzieć, że nie dotyczy, bo jest pismo z 22. stycznia, zapytanie.

Radca Prawny B. Brzezińska – jest odpowiedź, że był w pracy potwierdza to pracodawca. Może być taka sytuacja, że rano przychodzę do pracy, wykonuję swoje obowiązki. Jeżeli sprawa toczy się i w sprawie jest wezwany na rozprawę Starosta Pyrzycki, którego reprezentuje. Jeżeli on reprezentował inny podmiot niż starostę, czyli Rejonowy Związek Spółek Wodnych i wówczas powinien wypisać się jako wyjście prywatne, wezwanie na rozprawę.

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – tą odpowiedź mamy, sprawdzimy jeszcze, czy pan Mirowski był wtedy w pracy, czy się wypisał, czy wziął urlop w tym dniu? Jeżeli panom to wystarczy, to sprawdzimy, czy jest jakaś dokumentacja na to.

Skarżący M. Benka – na pismo podpisany przez sekretarza gminy z dnia 22.01, a właśnie nie macie, a do starostwa to wpłynęło, cały plik dokumentów.

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – na jakiej podstawie pan stwierdził, że pan Mirowski był w pracy w 2013 r.?

Radca Prawny B. Brzezińska – pracodawca jest jeden bez względu na to kto pełnił w danym momencie funkcję Starosty Pyrzyckiego. Na pewno było tak, że obecny wicestarosta udzielając takiej odpowiedzi sprawdził listę obecności, odnotował, był w tym dniu podpis na liście obecności.

Wójt Gminy Bielice M. Mularczyk – mam wniosek panie przewodniczący w związku z tym, że spraw jest kilka poruszanych tak jak mówił pan dyrektor. Komisja w zasadzie widzę jest po każdym temacie zaskakiwana, rozumiem panowie nie macie żadnych dokumentów. Wydaje mi się, że wskazanym byłoby jakby odstąpienie od jakiejkolwiek decyzji wypowiedzenia się na jakikolwiek temat, tym bardziej, że są potrzebne też dokumenty. Ja bym prosił, czy można byłoby ewentualnie skserować całą dokumentacje do komisji? Żeby dało to taki obraz jakby tej współpracy, czy też braku współpracy, pan Marek pewnie nie ma nic przeciwko, żeby to było skserowane.

Radca Prawny B. Brzezińska – tutaj mamy skargę, która dotyczy dwóch elementów, skarga jest podpisana przez pana wójta gminy Przelewice, pytanie zasadnicze skargę można wnosić w imieniu własnym lub w interesie publicznym, bądź w imieniu innych osób. Jak traktujemy w tym momencie tutaj pana wójta? Moim zdaniem ja bym potraktowała pana jako osobę, która wnosi skargę w imieniu państwa Benka, czyli skarga została złożona w imieniu innej osoby za jej zgodą. Drugim aspektem jaki musimy zbadać jest kto jest właściwy do rozpatrzenia tej skargi, uznaliśmy że w sprawie tego pierwszego elementu, który dotyczy melioracji na działkach 77 i 72 oraz brak odpowiedzi, toczy się postępowanie administracyjne, które zostało wszczęte w styczniu 2015 r. Jest wyraźny przepis kodeksu postępowania administracyjnego, który wskazuje co dzieję się ze skargami, które są złożone w czasie postępowania. Zgodnie z art. 234 w sprawie której toczy się postępowanie administracyjne skarga złożona przez stronę bądź tak jak w tym przypadku w imieniu strony przez pana wójta podlega rozpatrzeniu w toku postępowania, czyli w toku tego postępowania, które się toczy ta skarga powinna być rozpatrzona i ta skarga powinna był włączona do dokumentów tworzących akta postępowania administracyjnego. Moim zdaniem w tym momencie rada powiatu, czy też Komisja Rewizyjna, która jest częścią rady powiatu nie ma precedensu, żeby tą sprawę rozpatrywać, bo w tym momencie naruszymy przepis. W związku z tym odniesienie się do zarzutów tej skargi powinno nastąpić w decyzji, która będzie kończyła postępowanie administracyjne, czyli będzie to albo decyzja ustalająca obowiązek świadczeń pieniężnych, albo umarzające postępowanie, bądź jakakolwiek inna decyzja. Jeżeli będzie wydana decyzja administracyjna, to państwu przysługuje odwołanie.

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – dochodzimy do tego, że problem powstał wtedy kiedy państwo Benka musieli ponieść koszta za…

Skarżący A. Benka – nie poniosłem, nigdy nie ponosiłem. Chodzi o to, że stratę mam na działce nie dostaje dopłat. Chcieliście mnie do sądu podać, że podałem nieprawdę, a skąd ja miałem wiedzieć, że pan Grzybowski odciął mi 10 arów działki? Wiecie jak jest z agencją, nie ma litości. Od 2004 r. zarzucili mi, ze rowy idą na moją działkę i zrzuty wody są na moją działkę, z ochrony środowiska mam pismo, to jest natura 2000 i puszczają mi wodę.

Radny M. Łuszczyński – ja myślę, że chcąc rozwiązać tą sprawę musimy od początku, czyli od kiedy rowy zostały wykopane, czyli w tym momencie czekamy na dokumentację z Zachodniopomorskiego Zarządu Melioracji.

Skarżący M. Benka – dlaczego pan Mirowski nie pokaże tej mapy?

Dyrektor Z. Mirowski – panie przewodniczący jest to wycinek mapy, która jest z naniesionymi urządzeniami melioracji wodnych szczegółowych zgodna ewidencją urządzeń melioracji wodnych szczegółowych ewidencji gruntowej.

Radca Prawny B. Brzezińska – z ustaleń, które poczyniłam wynika, że zostało wszczęte postępowanie w tej sprawie. Starosta Pyrzycki wystąpił z zapytaniem do Marszałka Województwa z zapytaniem, czy na terenach działek 243 i 237 znajdują się urządzenia melioracji wodnych szczegółowych. Odpowiedź została udzielona i z odpowiedzi wynika, że na tych terenach takich urządzeń brak. W związku z powyższym państwo zostali zawiadomieni również pan wójt, że 19. listopada odbędzie się taka wizja w terenie, na podstawie której zostaną wykonane oględziny i naocznie zostanie stwierdzony, czy takie urządzenia istnieją, to będzie również podstawa, czy wszcząć postępowanie administracyjne. W dniu dzisiejszym mogę powiedzieć, ze organem, który odpowiada za prowadzenie tych dwóch postępowań jest Starosta Pyrzycki i do jego kompetencji należy doprowadzenie tych postępowań do końca, wydanie decyzji administracyjnej. Moim zdaniem na dzień dziejesz Komisja Rewizyjna powinna podjąć uchwałę o przekazaniu tych skarg i tych dokumentów do postępowań administracyjnych.

Skarżący M. Benka – dwa metry rów idzie nad moją działką, a pan Mirowski mówi, że woda idzie do góry, do rowu.

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – jest zawieszone postępowanie?

Radca Prawny B. Brzezińska – zawieszone postępowanie, ale nie oznacza, że zakończone, było wszczęte toczyło się do pewnego momentu, zostało zawieszone postanowieniem teraz jest okres takiego zawieszenia i czekamy na to jakie tutaj decyzje…

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – dlaczego zostało zawieszone to postępowanie?

Dyrektor Z. Mirowski – ponieważ spółka nie może, jeżeli jest ta niezgodność w ewidencji gruntowej przesunięcie rowu, wtedy podczas oddziaływania tego urządzenia na grunty rolne, no zmienia się.

Radca Prawny B. Brzezińska – na pewnym etapie postępowania i w związku z tym, że tutaj państwo złożyli pisma zaistniała rozbieżność pomiędzy ewidencją gruntów i budynków, którą prowadzi starosta, a ewidencją którą prowadzi Marszałek Województwa, a on prowadzi ewidencje urządzeń melioracji wodnych szczegółowych. Do czasu rozpatrzenia tej nieścisłości i tych rozbieżności nie można uznać, że te urządzenia istnieją.

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – panie Benka pan Mirowski wystąpi do Zarządu Melioracji o dokumentacje to jest pierwsza rzecz, druga to dołączamy te skargi do postępowania. Zrobimy kserokopię wszystkich dokumentów, bo chcielibyśmy się zapoznać z całą dokumentacją.

Radca Prawny B. Brzezińska – ja uważam, że może przekazać te skargi do załatwienia staroście przewodniczący rady powiatu, a do tego pisma może być dołączona uchwała Komisji Rewizyjnej, która do takiej konkluzji doszła, że ani rada, ani komisja nie jest władna aby tym tematem się zająć, ponieważ toczy się postępowanie administracyjne. Natomiast takie pismo przekazujące w imieniu rady powinien złożyć przewodniczący.

Wójt Gminy Przelewice M. Mularczyk – ja rozumiem, że się toczy i zostało zawieszone, i dzisiaj dopiero deklaracja, że starostwo wystąpi, to na co czekało starostwo do tej pory? On wystąpił o te dokumenty o których tutaj mówiliśmy, to ile to będzie trwało?

Dyrektor Z. Mirowski – panie wójcie myśmy wystąpili do pana geodety, aby dokonał pomiarów.

Skarżący M. Benka – czemu ja mam od 48 r. dokumenty i wiem jak to było. Jeśli ja mam prywatne archiwum i mam wszystko, a pan Mirowski Mówi, że gdzieś tam trzeba występować, to czegoś ja nie rozumiem. Co geodeta 10 lat robił, nic nie zrobił? Bo pan Mirowski powiedział w sądzie, że tworzy dokumenty dopiero.

Dyrektor Z. Mirowski – cały pakiet, komplet dokumentów zostanie przekazany dla komisji.

*Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek przełożenia komisji do czasu uzyskania wszystkich dokumentów z Zarządu Melioracji oraz zobowiązał dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska, Leśnictwa i Rolnictwa do wystąpienia o tą dokumentację: 3 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się.*

Przewodniczący komisji ogłosił przerwę.

PRZERWA.

Przewodniczący komisji wznowił posiedzenie po przerwie.

**Ad 4.**

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – rozumiem, że skarga jest na dyrektora, skargę trzeba napisać na starostę, ponieważ nie można bezpośrednio na dyrektora, ponieważ i tak odpowiada za to starosta. Prosił bym o zabranie głosu pana Ileczko.

Skarżący J. Ileczko – proszę państwa ja nad każdą skargą zawszę się zastanawiam kilka miesięcy, czy kilka lat. Nad tą ta także się zastanawiałem, byłem na tyle inteligentny, że zawsze panu Mirowskiemu obiecywałem, że przyjdzie chwila, że po prostu napisze. I tak się właśnie złożyło po ostatnich występach pana Mirowskiego, który jak napisałem w 2014 r. robił wszystko, żeby, mnie jako przewodniczącego Gminnej Spółki Wodnej Kozielice wyeliminować z członka Rejonowych Spółek Wodnych. Chciałem powiedzieć, ze byłem przez 10 lat, chociaż wystąpiłem z pismem do marszałka, a marszałek skierował do Wojewódzkiego Zarządu Melioracji, tych pism mam dziesięć, które nawzajem sobie wypisywaliśmy. Stwierdziłem, że to samo jest co było ponieważ w latach 2013 też wystąpiliśmy z pismem do śp. kolega z Przelewic bardzo nalegał żeby to zrobić, bo widział też niektóre niejasności w tym rejonowym związku. Napisaliśmy też poprzez Michała Jacha – posła, przyjechali na kontrolę, napisali, to co pan Mirowski chciał i odjechali, nie spotkali się z zarządem. Pan Mirowski było widać wówczas, że robi wszystko żeby mnie wyizolować. Zgodnie ze statutem pobory pana kierownika ustala zarząd, co roku na początku roku układaliśmy plan poszczególnych prac i pytanie zawsze było do przewodniczącego pana Grzejszczaka jak jest z poborami pana Mirowskiego? Odpowiedział, że to jego sprawa, pani księgowa się zdenerwowała i mówi, że takie oświadczenie napisze i panowie podpiszą, że to nigdzie nie wyjdzie. Ja mówię, że to są pieniądze moje i moich członków, to nie może być jakaś tajemnica. Po zakończonej kadencji Rejonowego Związku Kółek Wodnych są zebrania, zakończyła się kadencja w marcu 2014, pan Mirowski wszędzie robił spotkania, ja mówię, że robimy w Gminnej Spółce Kozielice, tak były odkładane, że zebrania odbyły się 15. maja. Co prawda ani ja, ani mój zastępca, gdzie byliśmy delegatami na rejonowy związek, nie zostaliśmy zaproszeni. Zebranie się odbyło, wybory były i wystąpiłem właśnie z pismem do Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego i opisałem co się dzieje, przekazał to Wojewódzkiego Zarządu Melioracji. Minął rok, następne wybory w kwietniu oczywiście zostałem znów delegatem, gdzie później pan Mirowski podważył, bo nie złożyłem deklaracji, co prawda tą deklarację złożyłem wcześniej, ale gdzieś przepadała w Rejonowym Związku. W czerwcu 2015 r. brał udział też pan starosta i jeden z delegatów zapytał się dlaczego nie mamy przedstawiciela w Rejonowym Związku Spółek Wodnych? Pan Mirowski powiedział, że miejsce jest jak zostanie wybrany, to będzie i do dnia dzisiejszego przedstawiciela nie ma. Ja bym proponował, żeby szanowna komisja sprawdziła, czy w ogóle pan Mirowski był w pracy, bo jeżeli na przykład od maja do października bierze delegację w 2012 r., no to jest około 5 tys. lub 6 tys. zł w tym czasie jest w pracy, czy jest poza? W 2013 r. 1404, w 2014 r.

Dyrektor Z. Mirowski – panie przewodniczący ja jeszcze raz proszę, ja mam skargę, w skardze jest opisane oraz jest uzasadnienie. To nie jest przesłuchanie, to są konkretne zarzuty.

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – prosiłbym pana Ileczko, żeby pan ściślej trzymał się skargi, ewentualnie jakieś zapoznanie się z dokumentacją w późniejszym czasie.

Skarżący J. Ileczko – w tym roku Gminna Spółka Wodna nie otrzymała jak co roku otrzymuje od wojewody dotacje do spółek wodnych, 10 tys., 10 tys. dał wójt, co roku lecz w 2015 r. nic. Dostałem od pana Mirowskiego pismo, które należało złożyć do 20. maja 2015 r. „wniosek przyznanie dotacji podmiotowej z budżetu państwa na 2015 r. Składając wniosek w sekretariacie nie było pana starosty, więc poprosiłem o pieczątkę, później pan starosta podpisał to, ale na spotkanie z Marszałkiem Województwa w naszej obecności nie było, teraz się tłumaczy, że spotkanie się odbyło tylko na wniosek wojewody, a nie spółki. Pan Mirowski napisał „w odpowiedzi na pana pismo w sprawie przyznawania dotacji na wykonanie prac konserwacyjnych dla Gminnej Spółki Wodnej z terenu powiatu pyrzyckiego … jest marszałek Województwa Zachodniopomorskiego i Starosta Pyrzycki.” Jedynie 16. lipca 2015 r. odbyło się spotkanie starosty w Pyrzycach, pan Wicemarszałek Województwa Zachodniopomorskiego pan Jarosław Rzepa z Zarządami Gminnych Spółek Wodnych podczas, którego została podpisana umowa. Jednocześnie rozlewisko w miejscowości Mielno Pyrzyckie Zarząd Gminnej Spółki Wodnej Kozielice nie jest informowany o podjętych czynnościach, gdyż nie jest stroną w sprawie, ponieważ nie podpisał umów z Starostą Pyrzyckim na utrzymanie urządzeń melioracyjnych położonych na działkach skarbu państwa.” Co roku układamy plan pacy na spółkach wodnych, co roku jest ujęty ten rurociąg skarbu państwa, od którego powstał ten problem. W roku 2010 nie wiem z jakich przyczyn rozlewisko, które było normalnym jeziorem podniósł się poziom wody na tyle, że zalał jedną i drugą stronę drogi. Wójt w międzyczasie wykopał dwa przepusty pod ziemią, żeby tą wodę obniżyć, a pan Mirowski pisał bez przerwy tylko pisma o postępowaniu administracyjnym. „…zgodnie z artykułem wszczęto postępowanie administracyjne w celu wydania decyzji nakładające na gminę Kozielice obowiązku likwidacji wykonywanych urządzeń wodnych na działkach 550/2, 561 obręb Mielno Pyrzyckie. Obowiązek likwidacji będzie obejmował dwa przepusty wykonane poprzez drogę Mielno Pyrzyckie do oraz z urządzeniami związanymi z jej funkcjonowaniem”. Do dzisiaj nie jest to zrobione, do dzisiaj, dalej występują rozlewiska. Drugą sprawą jest brak dotacji w tym roku tylko w jednej miejscowości zostały zrobione prace, resztę pan Mirowski nic nie zrobił. W zeszłym roku pan dyrektor, bo pracę wykonuje się do końca października tankował wszystkie sprzęty jakie związek posiada po to, żeby zmniejszyć nakłady.

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – panie dyrektorze proszę powiedzieć, jak to jest, że to jest obligatoryjnie, że starostwo powinno nadzorować, ale jeżeli chodzi o dotacje i pomijanie spółki akurat w Kozielicach?

Dyrektor Z. Mirowski – trzeba wyjaśnić jedno, że pan starosta w ogóle nie posiada, żadnego przedstawiciela komisji, która przyznaje dotacje. W związku z tym wszystko zależy od danego podmiotu, od danej spółki wodnej, ponieważ posiadam dokumentację i w dokumentacji jest wniosek, który kierowany jest do Zachodniopomorskiego Zarządu Melioracji. W związku z tym moja odpowiedź jest taka, o ile dobrze wiem, to Rejonowy Związek Spółek wodnych pierwszą część tego wniosku wykonał, to znaczy wypełnił ile hektarów w spółce, jaka tam powierzchnia i ile tej dotacji. Natomiast drugą część jak zarząd spółki powinien ten wniosek podpisać, to pan Ileczko bez podpisu ten wniosek otrzymał, gdzie z tym wnioskiem podpisał się sam i podpisał pan Kiełbasa jako członek zarządu. Natomiast pan starosta tylko stwierdza, że te osoby są upoważnione do złożenia tego wniosku, ponieważ są członkami zarządu Gminnej Spółki Wodnej, a stwierdzenie może pan starosta wykonać takie, ponieważ wszystkie uchwały organów spółki w ciągu siedmiu dni są przekazywane do starosty i starosta te dokumenty wszystkie posiada. Co dalej z tym wnioskiem? Nie wiem, czy on został złożony do Urzędu Wojewódzkiego, czy nie, tego nie powiem, natomiast starosta nie ingerował, nikt nie składał tam różnych oświadczeń dlaczego spółka nie dostała? Ponieważ spółka w ubiegłym roku zwróciła dotację w związku z tym nie otrzymała w tym roku. Komisja jest powołana przez wojewodę, jest tam przedstawiciel pana wojewody, jest przedstawiciel Izby Rolniczej i chyba ktoś tam z gospodarki wodnej, czy z zarządu melioracji, taki jest skład komisji, która przyznaje dotacje. Druga sprawa dotyczy dotacji również otrzymywanych od pana marszałka, o ile dobrze wiem, to wniosek przez gminną spółkę do pana marszałka nie został złożony. W związku z tym marszałek rozpatruje wnioski i całą prowadzi dokumentacje do dotacji, jeżeli jest to zarzut taki, że to zostało udzielone w starostwie, nie w starostwie w tym dniu, a konkretnie 16. lipca zostały podpisane umowy z przedstawicielami spółek wodnych. Tą dotację też dzieli marszałek proporcjonalnie do tego, co tam są jakieś zadania wyznaczone, a konkretnie warunkiem otrzymania jest wniosek zgodny…

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – z tego co wiem Gminna Spółka Kozielice nie była na tym spotkaniu z marszałkiem, nie została w ogóle zaproszona. Dlaczego wszystkie spółki wodne oprócz kozielickiej zostały zaproszone?

Starosta K. Lipiński – fizycznie działo to się w starostwie, a gospodarzem, czy zapraszającym był marszałek.

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – czyli marszałek tutaj pominął Gminną Spółkę Wodną?

Radca Prawny B. Brzezińska – pominął, bo być może nie przyznał dotacji.

Dyrektor Z. Mirowski – bo nie było złożonego wniosku. Również starosta w tym procesie, w tej dotacji w żadnym kontekście nie uczestniczył. Nie wiem, czy pan przewodniczący zaniósł ten wniosek do Urzędu Wojewódzkiego, czy nie?

Skarżący J. Ileczko – nowy Związek Spółek Wodnych podlega pod marszałka i ja to pismo otrzymałem od Rejonowego Związku Spółek Wodnych, dzwoniłem czyj ma być podpis i do starosty. Ja jestem święcie przekonany, że w biurze Rejonowego Związku jest pismo do marszałka o dotacje, inaczej nie może być, ponieważ Gminna Spółka Kozielice nie może wysyłać nic do marszałka.

Dyrektor Z. Mirowski – proszę słuchać o czym pan przewodniczący mówi, ja mówię o dotacji pana wojewody, a pan przewodniczący mówi o piśmie do pana marszałka, no są dwie różne rzeczy.

Radca Prawny B. Brzezińska – ja chciałam zwrócić uwagę na dwie kwestie, są dwie rodzaje dotacji i dwa podmioty, które te dotacje przyznają. Pierwszą dotacja, którą przyznaje wojewoda jest to dotacja z budżetu państwa, a przekazującym tą dotacje jest wojewoda i do tej skargi został załączony wniosek o przyznanie dotacji z budżetu państwa w 2009 r., ten wniosek powinien być skierowany do Wojewody Zachodniopomorskiego. Tam jest specjalna komisja, która pracuje pod kierownictwem dyrektora Wydziału Środowiska i Rolnictwa i ta komisja rozpatruje wnioski, i przedstawia wojewodzie wnioski do akceptacji. I wojewoda na sesji udziela dotacji, tak jak mówię są to pieniądze z budżetu państwa. Natomiast drugim rodzajem dotacji jest dotacja przyznawana z budżetu jednostki samorządu terytorialnego, czy to powiatu, czy to gminy, czy województwa. W tym przypadku jednostką samorządu terytorialnego jest województwo samorządowe reprezentowane przez marszałka. Państwu jako osobie prawnej, ponieważ spółka ma osobowość prawną przysługuje prawo ubiegania się o takie dotacje i kieruje się do dwóch różnych podmiotów. Moim zdaniem tutaj spółka wnioskując o taką dotację nie musi działać za pośrednictwem innych organów, czy innych podmiotów, tutaj mam na myśli Rejonowy Związek Spółek Wodnych, czyli można bezpośrednio kierować wniosek do właściwego podmiotu.

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – bo wniosek wpłynął tutaj do starostwa 20. maja i skoro starosta odebrał ten wniosek. Pytanie moje jest takie jeżeli wpłynęło pismo do nieodpowiedniego organu, to czy starostwo nie powinno albo poinformować składającego wniosek, albo skierować to pismo do odpowiedniego organu? A tutaj podejrzewam nie było żadnej odpowiedzi i pan Ileczko był pewny, że złożył wniosek do odpowiedniego organu o dotacje.

Radca Prawny B. Brzezińska – na pewno powinna być informacja jeżeli wpływa wniosek o cokolwiek, a organ jest niewłaściwy do rozpatrzenia tego wniosku, to powinien przekazać zgodnie z właściwością albo poinformować. Nie wiem w jakim celu ten wniosek został złożony do starosty skoro zaadresowany został do Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego, przecież złożenie tego wniosku do starosty było tylko w celu aby właśnie starosta potwierdził, że zarząd spółki może być reprezentowany przez osoby, które podpisały wniosek. Tak jak pan dyrektor wskazał starosta dysponuje uchwałami zarządu spółek, nie wiem jaki był później bieg tego wniosku i czy pan odebrał z tymi podpisami, chyba tak skoro ma pan u siebie i czy pan złożył fizycznie ten wniosek w Urzędzie Wojewódzkim. Co się działo później z tym wnioskiem?

Skarżący J. Ileczko – ja otrzymałem pismo od Związku Spółek Wodnych, nie otrzymałem od marszałka tylko otrzymałem od rejonowego związku, gdybym wiedział jak mam to bezpośrednio, bo pytałem się dzwoniąc, czy mam napisać to jak na ten rów skarbu państwa, czy na coś innego.

Dyrektor Z. Mirowski – ten wniosek nie trafił do mnie, nie trafił do Rejonowego Związku Spółek Wodnych. Wniosek odebrał osobiście pan Ileczko w Rejonowym Związku Spółek Wodnych, w związku z tym pan to wziął i podpisał i podpisał również pan Kiełbasa. To tylko przypuszczam, że po złożeniu waszych podpisów złożyliście do podpisu panu staroście i dalej nie wiem co się dzieje z wnioskiem.

Radca Prawny B. Brzezińska – czy ten wniosek został do wojewody złożony?

Radny M. Łuszczyński – jak to było załatwiane w poprzednich latach?

Dyrektor Z. Mirowski – w poprzednich latach rejonowy związek zbierał wszystkie i dostarczał.

Radny M. Łuszczyński – to dlaczego w tym roku inaczej?

Dyrektor Z. Mirowski – bo pan Ileczko wziął to do podpisu i nie dostarczył w stosownym terminie, a pozostałe zostały wysłane.

Radny M. Łuszczyński – nikt się nie upomniał o Kozielice?

Dyrektor Z. Mirowski – to Kozielice są spółką, która działa samodzielnie w związku z tym pan Ileczko to wziął i przyszedł do starostwa, odebrał wniosek.

Radny M. Łuszczyński – ja jestem Naczelnikiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Warnicach i jeżeli mamy dostać jakieś pieniądze, czy ze skarbu państwa, czy z gminy i ktoś daje mi wniosek do podpisania i zależy mu na tym, żeby moja jednostka też jako skarb państwa, bo część tych funduszy zostaje jako własność gminy zawsze mu zależy, żeby ten wniosek trafił do odpowiedniego organu. Jeżeli ja składam i muszę podpisać, i dać do urzędu gminy żeby pani wójt się podpisała i zawsze organ, który to wydaje do mnie dzwoni, co jest z tym wnioskiem, bo zależy nam na wspólnym dobru, czyli jeżeli Kozielice nie dostaną tych pieniędzy powiat na tym straci tak? Wydając dokumenty, ktoś powinien też wziąć odpowiedzialność za to, żeby to wróciło, żeby powiat, czy dana jednostka, która działa na terenie powiatu też zyskała tych pieniędzy, żebyśmy wszyscy pracowali na wspólne dobro.

Dyrektor Z. Mirowski – pan sobie sam odpowiedział, pan jest szefem straży i pan sam zabiega o te dotacje tak?

Radny M. Łuszczyński – nie, jeżeli chodzi o dotacje zawsze ktoś do mnie dzwoni, co się dzieje z tą dokumentacją, czy ja ją złożyłem, czy nie?

Dyrektor Z. Mirowski – starosta nie ingeruje w sprawy spółki tak daleko.

Starosta K. Lipiński – takie osoby jak kluby sportowe, spółki, stowarzyszenia ci ludzie działają w sposób społeczny. Wypada się zgodzić z panem Michałem, no ktoś o to nie zadbał, nie dopytał, a z drugiej strony doświadczeni ludzie powinni tych terminów pilnować i coś tutaj nie zadziałało.

Skarżący J. Ileczko – w tym roku nie dostaliśmy ze względu na to, że w zeszłym roku żeśmy nie podpisali protokołu i zwróciliśmy pieniądze 5 tys. zł. Chciałem przypomnieć, że w 2003 r. mieliśmy 10 tys. i mieliśmy spotkanie później w 2014 r. na wiosnę pan wójt Kozielic zorganizował spotkanie, bo to cały czas chodzi o ten rurociąg. Między innymi była pani z urzędu wojewódzkiego i przedstawiłem protokół, podpisałem.

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – ja bym chciał dopytać o jeszcze jedną rzecz, pan napisał, że „dyrektor tego wydziału nie może poradzić sobie z pracą na dwóch etatach do godz. 15.00.” Ja słyszałem już wiele razy jak pan Mirowski przyjeżdżał na urządzenie melioracyjne i teraz tak w czasie godzin pracy były częste pytania kogo pan reprezentuje, czy spółkę wodną, czy starostę? Jak to się ma panie starosto do tej kwestii?

Starosta K. Lipiński – może niech pan dyrektor, a ja spróbuję uzupełnić.

Dyrektor Z. Mirowski – ja pełnię funkcję kierownika Biura Rejonowego Związku Spółek Wodnych nie jestem zatrudniony w organach jakieś tam spółki, tylko w Rejonowym Związku Spółek Wodnych. Moim zadaniem jest przygotowywanie dokumentów wszelkiego rodzaju i w jakiś sposób nadzór nad robotami. Chcę tylko powiedzieć, że 80% prac, które są związane z działalnością wykonuje w domu i to co pan Ileczko tam ma, to jest wykonywane przeze mnie w domu tylko, że tam są podpisy członków zarządu i jego. Natomiast starosta również sprawuje nadzór nad urządzeniami melioracji wodnej szczegółowej i może w niektórych momentach jest tam również powiązany z jednym, i drugim jako nadzorujący urządzenia i działalności spółek wodnych. Nie będę się odnosił do tego, co przedstawia pan przewodniczący Ileczko, bo spraw związanych z odbiorami i przekazywaniem, to są sprawy stricte wszystko spółek wodnych. Jeżeli pan Ileczko mówi szyderczo w kierunku moim, że zamarzły drzwi panie przewodniczący i nie można było otworzyć i pan Ileczko powiedział, że dojedzie innym pojazdem. My z panem Błażejewskim pojechaliśmy, a pan Ileczko nie dojechał w tym dniu. Jeżeli chodzi o wykonanie robót, to ja też nie będę tutaj, bo to jest sprawa spółki wodnej. Jeżeli jest podpisywany protokół przez stosowne osoby, to myślę, że te osoby nie są fałszerzami, stwierdzają to co widzą na podstawie przedstawionych dokumentów. Skoro spółki otrzymały dotację dzisiaj od Urzędu Marszałkowskiego, to one dostały na podstawie wniosku i złożonej dokumentacji, później jest protokół odbioru, gdzie szeroko komisja powołana przez pana marszałka, to jest w uchwale kto ma być przedstawicielem i ona stwierdza, że roboty zostały wykonane. Trzeba znać zasady funkcjonowania spółek wodnych, zasady ustalania robót i znać zasady, które mówią o tym, kiedy się jest członkiem spółki wodnej. Kiedy nastąpiła reaktywacja tych spółek wodnych, rozpoczęcie działalności nie mówmy, że zarządy spółek nie popełniały błędów, to są ludzie, którzy biorą na siebie odpowiedzialność i muszą działać zgodnie ze statutem i prawem. Kiedy to przekazano pewne dokumentacje Zarządu Melioracji Spółek Wodnych, to kiedy tu właśnie nastąpiła ta sprawa ściągalności tych składek dotyczących urządzeń, to w którymś momencie pan sędzia naprowadził na drogę spółki wodne, że do tego wszystkiego muszą być deklaracje z pewnymi danymi, nie zebranie wiejskie i lista. Następny aspekt, który wynikł z tego, że są urządzenia melioracji szczegółowych graniczące, czy położone przy gruntach, które są skarbu państwa. Spółki wodne podpisały umowy ze starostą, gdzie w imieniu skarbu państwa też rowy te utrzymują, ale są obciążani członkowie odnoszący korzyści, członkowie spółki wodnej płacą składki i również za te rowy. Jeżeli pan Ileczko zarzuca tam o nie uczestnictwo w zarządzie, no to myślę, że sprawa została wyjaśniona przez Zachodniopomorski Zarząd Melioracji, sam radca prawny który to opracowywał, to wyjaśnił chyba w piśmie do pana Ileczki i dał uzasadnienie dlaczego tak się stało. Dzisiaj kiedy zarząd działa już rok, to na zgromadzeniu Rejonowego Związku Spółek Wodnych jak przynajmniej dobrze pamiętam, że wniosek pana Ileczki o odwołanie zarządu i mojej osoby nie uzyskał akceptacji. Ponieważ spółka nie dokonała w terminie tych swoich wyborów delegatów, to nie weszła do zarządu, ponieważ mijał termin kadencji Rejonowego Związku Spółek Wodnych i zarząd musiał być wybrany i na zgromadzeniu został wybrany.

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – ile jest spółek wodnych?

Dyrektor Z. Mirowski – sześć.

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – spółka na terenie Kozielic jak długo istnieje?

Skarżący J. Ileczko – od 2005 r.

Radny M. Łuszczyński – my wybierając zarząd gminny nie możemy zrobić wcześniej zarządu gminnego póki nie odbędą się wszystkie zebrania. Czy można zrobić zarząd gminny, czy rejonowy, gdy jeszcze nie są wybrani…

Dyrektor Z. Mirowski – tak.

Skarżący J. Ileczko – kadencja Rejonowego Związku Spółek Wodnych kończyła się w marcu zeszłego roku i jeszcze trzy miesiące zarząd działa do wyboru nowego.

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – czy przez te 10 lat każda spółka miała swojego przedstawiciela?

Skarżący J. Ileczko – tak.

Starosta K. Lipiński – kiedy latem byłem na spotkaniu właśnie, to dyrektor wyraźnie powiedział, że miejsce dla Kozielic jest.

Dyrektor Z. Mirowski – jak można mówić, że miejsce czeka, skoro zarząd jest sześcioosobowy i musi być wybrane sześć osób. Oczywiście, że dzisiaj powinno być tak, że jest walne zgromadzenie Rejonowego Związku Spółek Wodnych pada wniosek o odwołanie jednego z członków zarządu i wyboru uzupełniające dla zarządu, gdzie wejdzie przedstawiciel gminy Kozielice.

……….

Skarżący J. Ileczko – panie przewodniczący mam wniosek, ponieważ nie jestem i nie mogę być jako przedstawiciel tej Gminnej Spółki Wodnej Kozielice proszę o powołanie komisji, mnie m.in. do sprawdzenia nie tylko działalności rejonowego, ale także użytkowanie sprzętu.

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – ja nie wiem, czy komisja może wchodzić w takie kompetencje?

Radca Prawny B. Brzezińska – moim zdaniem nie, przepisy ustawy prawo wodne wyraźnie wskazują kto sprawuje nadzór i kontrolę nad działalnością Rejonowych Związków Spółek Wodnych i tutaj jest marszałek województwa i ewentualnie do niego można wnosić.

Radny M. Łuszczyński – a my nie możemy jako Komisja   
Rewizyjna w przypadku kiedy wpłynęła skarga?

Radca Prawny B. Brzezińska – moim zdaniem interes prawny ma tutaj spółka, która jest członkiem tego związku i jest niezadowolona z prac związku, zarządzania sprzętem, my ewentualnie jako pośrednik. Moim zdaniem najlepiej jakby zarząd spółki wystąpił bezpośrednio do marszałka powołując się na podstawę prawną.

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – czyli spółka występuje bezpośrednio do marszałka o przeprowadzenie kontroli, w jakim zakresie? Czyli Rejonowy Związek uchwalił jakieś prace na terenie Kozielic i nie były wykonywane, tak? Czy możemy wiedzieć, gdzie były wykonywane, a gdzie nie były i jakąś dokumentację? Bo jeżeli zostały uchwalone jakieś prace, to powinny być wykonane, a jeżeli nie to też niech to marszałek sprawdzi.

Radca Prawny B. Brzezińska – ewentualnie poinformować, że skarga nie powinna być skierowana do starosty, który nie jest właściwy do sprawowania nadzoru nad działalnością rejonowego związku i możemy też poinformować w uzasadnieniu, wskazać skarżącemu kto jest właściwy i dlaczego starosta nie może tutaj w tej kwestii się wypowiedzieć.

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – dwa pierwsze punkty, że my nie jesteśmy właściwym organem do rozpatrywania tej skargi. Kto jest za?

*Wniosek został przyjęty w głosowaniu: 3 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się.*

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – dotyczy tego dofinansowania, tego złożonego wniosku, dotyczy marszałka?

Radca Prawny B. Brzezińska – moim zdaniem marszałka, bo chodziło o spotkanie, które było organizowane przez marszałka w starostwie na którym były rozdzielone środki z tego budżetu marszałka.

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – każdy wie, że jest sześć spółek, a zaprasza się pięć.

Radca Prawny B. Brzezińska – inicjatorem tego spotkania był marszałek, bo on podpisywał umowy. Jego przedstawiciele tutaj przyjechali, żeby w obecności przedstawicieli podpisali umowy, rola starosty też tutaj była żadna.

Następnie Członkowie Komisji Rewizyjnej starali się ustalić, co stało się z podpisanym wnioskiem oraz rozmawiali o wyborach przeprowadzanych do Zarządu w Gminnych Spółkach Wodnych.

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – pan Ileczko wystąpi ponownie o zmianę składu zarządu i wprowadzeniu delegata, przedstawiciela spółki z Kozielic.

Skarżący J. Ileczko – nie pisałem, bo jak był kierownik i był starosta na walnym i pan kierownik powiedział, że jest wolne miejsce, no to myślałem, że zarząd przyjmie jakiegoś delegata.

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – w tym punkcie pan Ileczko wystąpi do spółki, miejmy nadzieję, że sprawa będzie załatwiona i Kozielice wprowadzą swojego przedstawiciela do zarządu. Miedzy Kozielicami – Gminna Spółka Wodna, a Rejonowym Związkiem Spółek Wodnych, nie między marszałkiem, więc jego to nie dotyczy.

Radca Prawny B. Brzezińska – jest to w kompetencji samej spółki, która powinna zgłosić się z wnioskiem o zmianę składu zarządu do organów spółki.

Następnie komisja przystąpiła do wypracowania projektu uchwały dotyczącego rozpatrzenia skargi pana Jarosława Ileczko.

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – w tym punkcie 5. reakcja pana starosty była, bo jednak pismo mamy tylko nie wyjaśniono, że marszałek odpowiada za podział tych dotacji.

*Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek aby uznać skargę za bezzasadną: 3 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się*.

Komisja Rewizyjna wypracowała projekt uchwały (załącznik nr 3 do protokołu).

Przewodniczący komisji ogłosił 3 min. przerwy.

PRZERWA.

Przewodniczący komisji wznowił obrady po przerwie.

**Ad 5.**

Skarżący E. Zawadzki wycofał skargę 24/15 z dnia 21 października 2015 r. oraz nr 28/15 z dnia 27 października 2015 r. na działalność Starosty Pyrzyckiego oraz Dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska, Leśnictwa i Rolnictwa.

Skarżący E. Zawadzki – skarga jest wycofana tylko na starostę.

Przewodniczący Komisji A. Pniewski – ale obligatoryjnie powiem panu tak jeżeli pan składa skargę na pana Mirowskiego, to pan starosta odpowiada za pana Mirowskiego, bo jest jego zwierzchnikiem i skarga jest na starostę. W każdej chwili może pan złożyć ponowną skargę i komisja musi to rozpatrzeć.

Pismo w sprawie wycofania skargi stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

**Ad 6.**

Brak wystąpień.

**Ad 7.**

W związku z wyczerpaniem porządku posiedzenia przewodniczący A. Pniewski dziękując obecnym za przybycie zamknął posiedzenie komisji.

Godz. 12.34

Protokółowała: Jolanta Kolasińska

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI

ARTUR PNIEWSKI